

Plaga wraków

Data publikacji: 31.05.2010 10:30

□

Szpecą miasto i tarasują miejsca parkingowe, których i tak stale brakuje. Porzuconych samochodów, bo o nich mowa są dziesiątki. Jeśli auto stoi na pasie drogowym lub na miejskim parkingu wówczas Straż Miejska może podjąć interwencję, jeśli jednak pojazd porzucony jest na przykład na osiedlowej uliczce lub parkingu, który ma zarządcę, to uregulowanie sprawy spada na administratora terenu.

Niestety, często zdarza się tak, że administratorzy nie reagują na pozostawione wraki. Przykładem są dwa samochody, które od dłuższego już czasu (zwłaszcza jeden z nich – fiat 126 p) stoi na parkingu przy ulicy Filasiewicza. Drugi Samochód marki Renault Clio sprawia wrażenie, jakby ktoś jeszcze chwilę temu zorganizował w jego wnętrzu szaloną imprezę (mówi o tym niedokończona 0,7). Znak „teren prywatny, zakaz parkowania, za wyjątkiem klientów firmy...” nie odstrasza potencjalnych „porzucaczy” aut.

- Ja również byłam właścicielką pojazdu, którego nie używałam, bo jeździł nim mój nieżyjący mąż, poza tym wysłużony „fiacik” odmówił już całkowicie posłuszeństwa. Zadzwoiłam pod numer podany w ogłoszeniu, które brzmiało „...skupuję samochody w każdym stanie”, no i przyjechał miły pan, spisaliśmy umowę, pozbyłam się kłopotu i zapłacił mi jeszcze parę złotych. I tak mój nieużywany samochód nie zajmuje już potrzebnego sąsiadowi miejsca. Porzucone samochody, bez kół, z powybijanymi szybami straszą przechodniów. Na parkingu przy ulicy Filasiewicza stoją już dwa porzucone samochody, na jednym z nich położona jest nawet tablica rejestracyjna, więc pewnie można byłoby dotrzeć do właściciela pojazdu. Ciekawa jestem kiedy w tym miejscu pojawi się następny wrak ?- zastanawia się mieszkanka Cieszyna.

(bsk)